

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 r.

sprawy **P. P., P. H. i P. J.**

skazanych za czyny z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji obrońców trzech skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 22 marca 2022r., sygn. akt II AKa 210/21,

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 kwietnia 2021r., sygn. akt XVIII K 199/19

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić wszystkie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. – Kancelaria Adwokacka w Ł. oraz adw. J. M. – Kancelaria Adwokacka w Ł.– kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji dla obrońców wyznaczonych z urzędu,**
- 3. zwolnić skazanych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wszystkie kasacje (w liczbie trzech) wniesione w imieniu skazanych są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Pierwszy z zarzutów kasacji wywiedziony przez obrońcę P. J. – adw. J. M. podnosił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 378§1 k.p.k., art. 117§2 k.p.k. oraz art. 79§2 k.p.k., w konsekwencji stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439§1 pkt 10 k.p.k., a polegającą na „przeprowadzeniu rozprawy odwoławczej pod nieobecność obrońcy oskarżonego adwokata J. M. (któremu Sąd odwoławczy określił obowiązek stawiennictwa poprzez wezwanie go na rozprawę) w sytuacji, gdy oskarżony nie wyraził zgody na substytucję obrońcy adw. J. M. przez adwokata P. A. w toku wskazanej czynności - o czym Sąd *ad quem* był informowany wcześniejszymi pismami obrońcy i oświadczeniem pisemnym oskarżonego - a nie istniały przeszkody, aby odroczyć rozprawę celem dokonania opisywanej czynności procesowej, co w sposób bezpośredni pozbawiło oskarżonego prawa do obrony, a nadto ciężar gatunkowy zarzutów, pod jakimi stał oskarżony, zakres przedmiotowy sprawy oraz jej szczególnie zawiły charakter uzasadniały stanowisko oskarżonego co do konieczności osobistej reprezentacji przez obrońcę adw. J. M.”.

Zarzut ten jednak jawi się jako bezzasadny.

Na wstępie wskazać trzeba, że na rozprawie odwoławczej w dniu 8 marca 2022 r., stawiał się substytut – adw. P. A., a zatem obowiązek stawiennictwa wynikający z wezwania obrońcy do stawiennictwa na rozprawie (dotyczący wszak osoby pełniącej określoną rolę procesową, a nie osoby imiennie wskazanej) i obecności w toku rozprawy został dochowany.

Nie sposób też uznać, by prawo skazanego do obrony doznało uszczerbku. Na rozprawie stawiał się profesjonalny pełnomocnik, który działał w jego imieniu m.in. poprzez poparcie zawartego w apelacji wniosku o odebranie od skazanego - nieobecnego zresztą na tym terminie - wyjaśnień. Na tym terminie rozprawy nie przeprowadzano mającego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy postępowania dowodowego (odebrano jedynie uzupełniające wyjaśnienia od współoskarżonego P. H.), w toku którego osobista reprezentacja P. J. przez adw. J. M., z uwagi na znajomość sprawy, byłaby konieczna, czy choćby wskazana.

Odmienne twierdzenia skarżącego stoją w sprzeczności z dotychczasową jego praktyką procesową. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym działanie obrońcy skazanego przez pełnomocnika substytucyjnego miało miejsce trzykrotnie na sześć terminów rozpraw (21.08.2020r., 08.01.2021r. i 07.04.2021r.) i to wówczas, gdy przez Sądem Okręgowym toczyło się zaawansowane postępowanie dowodowe.

W związku z powyższym nie sposób mówić o naruszeniu przed Sądem II instancji art. 6 k.p.k., art. 117§2 k.p.k. czy art. 79§2 k.p.k., a tym bardziej o zaistnieniu bezwzględnej przesłanki określonej w art. 439§1 pkt 10 k.p.k.

Niezrozumiałe jest w tym zakresie stawianie zarzutu naruszenia art. 378§1 k.p.k., który dotyczy wypowiedzenia stosunku obrończego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Poprzedzając odniesienie się do dwóch następnych zarzutów omawianej kasacji warto nakreślić kontekst sytuacyjny związany z wnioskami składanymi w przedmiocie odebrania uzupełniających wyjaśnień od skazanego P. J..

Skazany ten obecny był na pierwszym terminie rozprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w dniu 27 lutego 2020r. Odmówił on wówczas składania wyjaśnień do czasu ustanowienia mu obrońcy z urzędu (co nastąpiło w dniu 4 marca 2020r.) i zajął stanowisko odnośnie do złożonych uprzednio wyjaśnień.

P. J. nie uczestniczył osobiście w kolejnych terminach rozprawy (a odbyło się ich jeszcze 5), lecz był na nich reprezentowany przez obrońcę. Dopiero po zamknięciu przewodu sądowego w dniu 7 kwietnia 2021r., pismem z dnia 10 kwietnia 2021r., skazany przekazał swojemu obrońcy informację, że chciałby złożyć wyjaśnienia, czego obawiał się uczynić wcześniej z uwagi na kierowane pod jego adresem groźby. Powyższe skutkowało złożeniem przez adw. J. M. wniosku o wznowienie przewodu sądowego i przesłuchanie skazanego pod nieobecność pozostałych współoskarżonych (k. 2009 i 2008).

Zasadność odmownej decyzji Sądu (k. 2010v-2011) została podważona w treści apelacji (zarzut z pkt 1). W tym środku odwoławczym sformułowano także wniosek o przesłuchanie P. J. na etapie postępowania odwoławczego.

W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 8 marca 2022r. (k. 2166) Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku obrony, po czym, po wyczerpaniu czynności procesowych, zamknął przewód sądowy i odroczył wydanie wyroku do dnia 22

marca 2022r. Dodać wypada, że skazany nie był obecny na żadnym z dwóch terminów rozprawy odwoławczej, w tym także i na tym.

W dzień poprzedzający datę ogłoszenia orzeczenia obrońca skazanego P. J. wniósł o zaliczenie w poczet materiału dowodowego pisemnych wyjaśnień skazanego i wyznaczenie terminu rozprawy, na którym możliwe będzie odebranie od P. J. wyjaśnień na okoliczności podniesione w pisemnym oświadczeniu załączonym do pisma.

Wniosek obrońcy spotkał się z decyzją odmowną Sądu Apelacyjnego (k. 2173). Sąd ten uznał, że brak jest podstaw do wznowienia przewodu sądowego, bowiem wniosek obrońcy w sposób oczywisty zmierza do przewlekłości postępowania odwoławczego, choćby dlatego, że skazany miał wielokrotnie możliwość złożenia wyjaśnień, a także przesłać oświadczenie przed zamknięciem przewodu sądowego.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności stwierdzić trzeba, że zarzuty obrońcy z pkt 2 i 3 kasacji, dotyczące rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 409 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 175 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz w z art. 433§1 i 2 k.p.k. oraz art. 457§2 i 3 k.p.k., nie są zasadne.

Uznać należy, że skazany w istocie miał wiele okazji do złożenia uzupełniających wyjaśnień, choćby w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, w którym *de facto* z własnej woli nie uczestniczył. Twierdzenia skazanego, jakoby był zastraszany (oświadczenie z dnia 10.04.2021r. – k. 2009), czy też by jego wyjaśnienia mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (oświadczenie z dnia 10.03.2021r. – k. 2170), nie znajdują potwierdzenia choćby w jego własnym stwierdzeniu, że praktycznie już w początkowej fazie postępowania sądowego prawie wszystko, poza wskazaniem głównego organizatora procederu, zostało powiedziane, a jedynie nie zostało należycie zweryfikowane przez organy ścigania, czy sąd. Wersja prezentowana przez skazanego wpisuje się w wersję wydarzeń, którą Sąd I instancji odrzucił w procesie oceny materiału dowodowego. Oświadczenia P. J. nie wskazują, by chciał ujawnić okoliczności, które zmieniłyby ustalenia faktyczne w sprawie, a jego twierdzenia o zastraszaniu nie są wiarygodne, skoro jak skonkludował, niemal wszystko zostało już wcześniej ujawnione.

Sąd Odwoławczy słusznie zatem zaakceptował decyzję Sądu Okręgowego i nie uznał postawionego w apelacji zarzutu za trafny. Sąd należycie i w sposób rzeczowy umotywowował swoje stanowisko, podobnie jak decyzję odnośnie do nieuwzględnienia wniosku o wznowienie postępowania. Argumentacja skarżącego, w której próbowano wykazać naruszenie przez Sąd Apelacyjny przytoczonych w zarzutach z pkt 2 i 3 kasacji przepisów procedury karnej, okazała się nieprzekonująca i nieskuteczna.

Zarzutem postawionym zarówno w kasacji obrońcy P. J. (pkt 4), jak i obrońcy P. P., jest obraza art. 433§1 i 2 k.p.k. oraz art. 457§2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. (tak: obrońca P. P.), co miało się przejawiać zaakceptowaniem przez Sąd II instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem adw. J. M. w wyniku tej oceny niezasadnie przyznano walor wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez P. P. i uczyniono z nich główną podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Z kolei adw. M. Z. wskazała, że Sąd I instancji niesłusznie uznał, że oskarżony P. P. zgodził się na rejestrację działalności gospodarczej, która w krótkim czasie miała zostać zamknięta poprzez ogłoszenie upadłości, podczas gdy oskarżony jednoznacznie wyjaśniał, że nie zgodził się na założenie takiej działalności, a dopiero po przedstawieniu innego pomysłu, zupełnie innego przedmiotu prowadzenia działalności, która miała być całkowicie legalna, zdecydował się na jej założenie.

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu Apelacyjnego wskazuje na to, że Sąd ten przeprowadził analizę uzasadnienia Sądu Okręgowego pod kątem stawianych mu zarzutów i nie podzielił ich, uznając m.in., iż dokonana ocena materiału dowodowego została przeprowadzona z poszanowaniem reguł sformułowanych w art. 7 k.p.k. Swoje stanowisko Sąd rzeczowo uzasadnił, zaś w treści żadnej z kasacji nie wykazano błędów natury logicznej czy merytorycznej.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy P. J. trzeba przede wszystkim wskazać, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie to, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony,

jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

Sposób zbudowania uzasadnienia orzeczenia przez Sąd Odwoławczy wynikał między innymi z uznania sposobu dokonania oceny materiału dowodowego za w pełni prawidłowy, logiczny i przekonujący. Podzielenie poczynionych ocen, jak wskazał sam Sąd II instancji na str. 6 uzasadnienia, skutkowało w istocie uznaniem ich za swoje i konstatacją, że nie ma potrzeby jej powtarzać. Lakoniczność wypowiedzi Sądu Apelacyjnego wynikało zatem właśnie z tej okoliczności, nie zaś z nienależytego przeprowadzenia kontroli odwoławczej.

I nawet gdyby uznać za skarżącym, że Sąd Apelacyjny winien odnieść się do sformułowanych przez autora apelacji zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego w sposób bardziej szczegółowy i szerzej uzasadnić swoje stanowisko, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia, i które w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście brzmienia art. 537a k.p.k.

Na marginesie należy więc wyłącznie wskazać, że rozważania Sądu Okręgowego, zawarte na str. 50-51 uzasadnienia, są przekonujące, logiczne i oparte na analizie materiału dowodowego ujawnionego w sprawie. Warto dostrzec, że twierdzenia P. P., jakoby to P. J. stał za organizacją procederu i pełnił w nim wiodącą rolę, nie stanowiły jedynie jego wniosków wyciągniętych na podstawie przemyśleń odnośnie do poszczególnych okoliczności związanych z tym procederem, ale wynikały także z wiedzy zaczerpniętej od W.B., który był dobrym

znajomym P. P. i pośredniczył w kontaktach pomiędzy wymienionymi mężczyznami. Twierdzenie obrony, jakoby brak było potrzeby takiego pośrednictwa nie uwzględniają modelu funkcjonowania osób współdziałających w tej przestępczej działalności. Znamienne jest choćby twierdzenie P. P., że nie posiadał numeru telefonu P. J., co znajduje odzwierciedlenie w jego postępowaniu, przejawiającym się nawiązywaniem bezpośredniego kontaktu, w razie konieczności, z W. B. , nie zaś P. J.

Co więcej, Sądy rozpoznające sprawę, nie wykluczyły tego, że nad P. J. stały kolejne osoby, które również miały zasadniczy wpływ na podjętą działalność. Nie przekreśla to jednak roli, jaką odegrał w niej ten skazany, czy wysokiego miejsca w „hierarchii” inicjatorów procederu. Nie podważa też tego, że był on osobą decyzyjną i osobiście zaangażowaną w podejmowane działania.

Odnosząc się z kolei do zarzutu sformułowanego w kasacji dotyczącej skazanego P. P. należy zwrócić uwagę, że Sąd I instancji nie przyznał waloru wiarygodności depozycjom tego skazanego w pełnej rozciągłości. Poddając je wnikliwej ocenie uznał, że twierdzenia P. P., jakoby zgodził się dopiero na założenie legalnej działalności, nie polegają na prawdzie, ale stanowią przyjętą przez niego linię obrony. Sąd wykazał, jakie okoliczności sprawy przywiodły go do takich wniosków i tak dokonana ocena Sądu nie została skutecznie podważona. Jak już wskazano wyżej, poczynione przez Sąd Okręgowy oceny Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował i podzielił. W treści kasacji, poza prostym zanegowaniem prawidłowości dokonanej kontroli odwoławczej i ponownym zaprezentowaniem stanowiska skazanego w tej kwestii, nie wykazano żadnych błędów w rozumowaniu Sądu Apelacyjnego.

Wbrew twierdzeniom skarżącej w sprawie nie wystąpiły żadne wątpliwości, które Sąd I czy II instancji miałby interpretować na niekorzyść skazanego. Nieprzyznanie skazanemu wiarygodności w określonych aspektach wynikało z poczynionych ocen, opartych na zasadach prawidłowego rozumowania. Dodać więc jedynie można, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Przechodząc do kasacji wywiedzionej przez obrońcę skazanego P. H. należy przyznać mu rację, że Sąd Apelacyjny w istocie nie dokonał odrębnej oceny wyjaśnień złożonych przez tego skazanego w toku postępowania odwoławczego – brak jest bezpośredniego odniesienia się do tych wyjaśnień w formularzu uzasadnienia. Niezależnie od tego należało uznać, że uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wydanego orzeczenia.

W gruncie rzeczy należałoby uznać, że depozycje te nie stanowiły wyjaśnień *sensu stricto*, ale przedstawienie swojego stanowiska co do kwestii poruszonych w uzasadnieniu orzeczenia I instancji, co do których wątpliwości zgłoszono w apelacji.

Skazany w żaden sposób nie podważył ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy i nie wyjaśnił w sposób przekonujący okoliczności, które dla tego sądu były wątpliwe i kwestionowały jego wiarygodność.

Przechodząc do drugiego z zarzutów omawianej kasacji, dotyczącego obrazu 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. poprzez wadliwą i niekompletną ocenę postawionych skarżonemu wyrokowi zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, na wstępie należy podnieść, że Sąd Apelacyjny słusznie wskazał, że bazą dla zarzutu naruszenia prawa materialnego są zawsze niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w przedmiotowym postępowaniu były konsekwentnie podważane.

Następnie trzeba wskazać, że postawiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego w istocie dotyczy kwestii ustaleń faktycznych właśnie, co dostrzegł sam skarżący stwierdzając na str. 4 kasacji, że zarzuty te „dotyczyły niekompletnych (...) ustaleń faktycznych”.

Niezależnie od tego uznać trzeba, że rozważania Sądu II instancji, dotyczące wątpliwości obrony opisanych pod lit. a i b zarzutu kasacyjnego z pkt 2 są rzeczowe i odnoszą się do meritum problematyki. Fakt, że Sąd oparł się na argumentacji Sądu I instancji nie jest świadectwem nieprawidłowego rozpoznania zarzutu, ale przyjęcia ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, jako swoich, co zresztą Sąd wyraził wprost w innym fragmencie uzasadnienia, odnosząc się do oceny materiału dowodowego (str. 6).

Wydaje się ponadto, że zacytowanie przez Sąd Odwoławczy wywodów Sądu I instancji służyło wskazaniu podstaw swoich własnych wniosków, a mianowicie tego, że skoro ze stwierdzenia Sądu Okręgowego wynikało, że P.H. w sposób świadomy i celowy wprowadzał kontrahentów w błąd, to znaczy, że bezspornie uznał on, iż skazany ten działał z zamiarem bezpośrednim.

I choć uzasadnienie Sądu w tym zakresie nie jest sporządzone w sposób w pełni prawidłowy, to i w tym przypadku niedociągnięcie to nie może stanowić samodzielnej podstawy do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego wobec treści art. 537a k.p.k.

Z lektury orzeczenia Sądu I instancji, w tym jego uzasadnienia, niezbieżnie wynika, że Sąd uznał działanie P. H. za zamierzone. Mimo występowania szeregu (wymienionych przez Sądy) okoliczności, które wzbudzały wątpliwości co do legalności podejmowanych działań, skazany podjął i kontynuował współpracę z bliżej nieznanymi mężczyznami, czerpiąc z tego tytułu określone korzyści finansowe i gratyfikacje. Jego wyjaśnienia nie podważyły poczynionych w tym zakresie ustaleń, zaś ujawnione zachowania potwierdzały, że uczestniczył w procederze w sposób świadomy.

Zapatrzywania Sądu potwierdzają choćby takie okoliczności, jak to, że od samego początku współpracy P. H. przysyłał oferty do potencjalnych kontrahentów podając fałszywe dane, tj. podpisując się jako P. P., czy to, że telefoniczne deklarował zaniepokojonym przedsiębiorcom dokonanie płatności, po czym zrywał z nimi wszelki kontakt.

Odnosząc się do ostatniej poruszonej w omawianym zarzucie kwestii (lit. c) i w tym zakresie trzeba zauważyć, że dotyczy ona ustaleń faktycznych. Co więcej, nie postawiono w tej przestrzeni zarzutu apelacji, a tym samym nie można domagać się od Sądu Odwoławczego dokonania kontroli odwoławczej w tym zakresie.

Ostatni z zarzutów sformułowanych przez obrońcę P. H. również nie zasługuje na uwzględnienie. Dotyczył on naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., poprzez nienależytą ocenę zarzutu niewspółmierności (surowości) wymierzonej skazanemu kary.

Na str. 20 motywów pisemnych Sąd Odwoławczy jasno dał do zrozumienia, że w pełni podziela ocenę Sądu I instancji co do kary za czyn popełniony przez P. H., dokonując w tym zakresie dodatkowych rozważań. I choć w istocie Sąd nie odniósł się do sugestii obrony o możliwości zastosowania art. 37b k.k., a jedynie wykluczył wprost zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia kary, to pozostaje to bez większego znaczenia wobec zajęcia stanowiska, że słuszne i konieczne jest, w kontekście wymienionych przez ten Sąd okoliczności, orzeczenie wobec P. H. bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze ustalonym przez Sąd Okręgowy.

Podsumowując należy uznać, że skarżący nie wykazali, by Sąd Okręgowy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o rażącym charakterze, które mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem każdej z trzech wywiedzionych kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanych, uwzględniając ich sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, zaś obrońcom P. P. i P. J. , wyznaczonym z urzędu, przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.